

Sprawa partnerstw cywilnych wprowadzonych wyłącznie dla par heteroseksualnych

Vallianatos i inni przeciwko Grecji (wyrok – 7 listopada 2013 r., Wielka Izba, skargi nr 29381/09 i 32684/09)

Skarżącymi było ośmiu Greków oraz stowarzyszenie z siedzibą w Atenach. Niektórzy z nich byli parami, inni byli ze sobą związani, ale nie żyli razem. 26 listopada 2008 r. weszła w życie ustawa nr 3719/2008 o reformie dotyczącej rodziny, dzieci i społeczeństwa, która wprowadziła oficjalnie „związek partnerski”. Zgodnie z jej art. 1 związek partnerski może być zawarty wyłącznie przez osoby płci odmiernej.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucili w szczególności, że fakt, iż związki partnerskie mogą zawierać wyłącznie pary różnej płci narusza ich prawo do życia prywatnego i rodzinnego oraz oznaczał nieusprawiedliwioną dyskryminację par homoseksualnych (art.14 w połączeniu z art. 8 Konwencji).

W części dotyczącej stowarzyszenia skarga została uznana za niedopuszczalną ze względu na to, że nie można było go uznać za „pokrzywdzonego”.

W związku z kwestią stosowania w tej sprawie art. 14 w połączeniu z art. 8 Trybunał przypomniał, że już wcześniej w wielu sprawach zajmował się zarzutami związanymi z dyskryminacją w sferze życia prywatnego i rodzinnego ze względu na orientację seksualną. Niektóre z nich były rozpatrywane wyłącznie na podstawie art. 8. Dotyczyły karnego zakazu związków homoseksualnych między dorosłymi i zwolnienia homoseksualistów z sił zbrojnych. Inne były badane na podstawie art.14 w połączeniu z art.8. Wchodziły w nich w grę przyjmowane w prawie karnym różne minimalne granice wieku zgody na stosunki homoseksualne z jednej strony i heteroseksualne – z drugiej, przyznanie władzy rodzicielskiej, zgoda na adopcję dziecka, prawo do wstąpienia w stosunek najmu po zmarłym partnerze, do objęcia ubezpieczeniem społecznym, możliwość pary tej samej płci zawarcia małżeństwa lub innej formy prawnego uznania związku oraz odmowa zgody na adopcję dziecka jednej z partnerek przez drugą w związku homoseksualnym.

W tym przypadku skarżący sformułowali swój zarzut na podstawie art. 14 w połączeniu z art. 8, rząd tego nie kwestionował, podobnie jak Trybunał.

Na podstawie akt sprawy Trybunał zauważył, że skarżący tworzyli stabilne pary tej samej płci. Ponadto, nie było sporu, iż ich związki mieściły się w pojęciu „życie prywatne” w rozumieniu art.8 Konwencji. Trybunał podkreślił również, iż wcześniej, w wyroku w sprawie Schalk i Kopf v. Austria (z 24 czerwca 2010r.), uznał, że ze względu na szybką ewolucję w znacznej liczbie państw członkowskich w kierunku prawnego uznawania par tej samej płci, „byłoby czymś sztucznym dalsze trwanie w przekonaniu, że w przeciwieństwie do par odmiennej płci, para tej samej płci nie może korzystać z „życia rodzinnego” dla celów art.8”. Uważał więc, że związki skarżących mieściły się w pojęciu “życie prywatne” i “życie rodzinne” tak samo, jak związki par płci przeciwnej znajdujące się w takiej samej sytuacji. Nie można było znaleźć żadnego powodu różnicowania - jak tego domagał się rząd - między skarżącymi żyjącymi ze sobą razem i osobami, które – ze względów zawodowych lub społecznych – mieszkają osobno. W tym przypadku fakt nie mieszkania razem nie pozbawiał bowiem par wchodzących w grę ich stabilności, a to oznaczało, że były one objęte pojęciem „życie rodzinne” w rozumieniu art. 8. Art. 14 w połączeniu z art. 8 miał w tej sprawie zastosowanie.

Zdaniem Trybunału ważne było określenie przedmiotowych granic tej sprawy. Zarzut skarżących nie wiązał się w sposób abstrakcyjny z ogólnym obowiązkiem państwa greckiego zapewnienia jakiejś formy prawnego uznania w prawie krajowym związków tej samej płci. Skarżący zarzucili natomiast, że ustawa nr 3719/2008 zapewniała możliwość zawierania związków partnerskich wyłącznie parom płci odmiennej, wykluczając automatycznie pary tej samej płci. Innymi słowami, zarzut skarżących nie odnosił się do tego, że państwo greckie nie wypełniło jakiegoś swojego obowiązku pozytywnego, jaki mógłby wynikać z Konwencji, ale do tego, że w drodze ustawy nr 3719/2008 wprowadziło różnicowanie, które uważali za dyskryminujące. Chodziło więc o to, czy państwo greckie było uprawnione, z punktu widzenia art. 14 i 8 Konwencji, do przyjęcia obok instytucji małżeństwa przepisów wprowadzających nowy system związku zarejestrowanego dla par nie związanych małżeństwem, ograniczonego jednak tylko do par płci odmiennej.

Orientacja seksualna jest koncepcją objętą art.14. Trybunał systematycznie powtarza, że podobnie, jak różnice ze względu na płeć, różnice oparte na orientacji seksualnej wymagają na swoje usprawiedliwienie „szczególnie przekonujących i ważnych racji”. Jeśli różnica traktowania wynika z płci albo orientacji seksualnej margines swobody państwa jest wąski. Różnice oparte wyłącznie na orientacji seksualnej są nie do zaakceptowania na podstawie Konwencji.

Przy porównaniu sytuacji skarżących z sytuacją par różnej płci oraz ocenie, czy istniała różnica traktowania między nimi, pierwszym pytaniem, na które Trybunał musiał odpowiedzieć dotyczyło tego, czy sytuacja skarżących była porównywalna do par płci odmiennej chcących zawrzeć partnerstwo cywilne na podstawie ustawy nr 3719/2008. Trybunał potwierdził, że pary tej samej płci są podobnie jak pary płci odmiennej zdolne do wstąpienia w stabilny zaangażowany związek. Uważał więc, że skarżący byli w sytuacji porównywalnej do par różnej płci, jeśli chodzi o ich potrzebę uznania prawnego i ochrony ich związku.

Trybunał zauważył poza tym, że art.1 ustawy nr 3719/2008 wyraźnie zastrzega możliwość zawarcia związku partnerskiego przez dwie osoby płci odmiennej. Przez milczące wykluczenie par tej samej płci w przypadku osób wchodzących w grę ustawa wprowadziła więc różnicę traktowania opartą na orientacji seksualnej.

W związku z kwestią uprawnionego celu i proporcjonalności Trybunał zauważył, że rząd wskazał głównie dwa rodzaje argumentów mających usprawiedliwić wybór ustawodawcy. Po pierwsze, gdyby prawnie uznane związki partnerskie obejmowały również skarżących, prowadziłyby to do uzyskania przez nich praw i obowiązków – dotyczących statusu majątkowego, relacji finansowych wewnątrz każdej pary i praw spadkowych – dla których istniały już regulacje prawne przewidujące możliwość zawierania umów. Po drugie, ustawodawstwo wchodzące w grę miało służyć kilku celom: ochrony dzieci urodzonych poza małżeństwem, ochrony rodzin z jednym rodzicem (co zostało wyjaśnione w raporcie do tej ustawy), reakcji na wolę rodziców chcących wychowywać swoje dzieci bez zawierania małżeństwa i wreszcie - wzmocnienia instytucji małżeństwa w sensie tradycyjnym.

Jeśli chodzi o pierwszy argument rządu, Trybunał uznał, że nawet, gdyby uważać go za istotny, nie bierze on pod uwagę faktu, że związek partnerski przewidziany w ustawie nr 3719/2008 jako oficjalnie uznana alternatywa dla małżeństwa ma jako taka dla skarżących wartość niezależnie od rozmiaru skutków prawnych, jakie mogłaby przynieść. Jak Trybunał już wcześniej zauważył, pary tej samej płci są podobnie zdolne jak pary płci odmiennej do

tworzenia stabilnych i zaangażowanych związków. Pary tej samej płci dzielące ze sobą życie mają te same potrzeby, jeśli chodzi o wzajemne wspieranie się i pomoc, jak pary płci odmiennej. Możliwość zawarcia związku cywilnego dałaby im więc jedyną zgodnie z prawem greckim możliwość sformalizowania swojego związku przez nadanie mu statusu prawnego uznanego przez państwo. Trybunał odnotował, że rozciągnięcie związków cywilnych na pary tej samej płci pozwoliłoby im uregulować kwestie dotyczące własności, utrzymania i dziedziczenia nie jako osoby prywatne na podstawie umów prawa powszechnego, ale regulacji prawnych rządzących związkami partnerskimi, co oznaczałoby oficjalne uznanie przez państwo ich związku.

Drugim argumentem rządu było to, iż ustawa nr 3719/2008 miała wzmocnić status prawny dzieci urodzonych poza małżeństwem i ułatwić rodzicom wychowanie dzieci bez konieczności zawarcia małżeństwa. Aspekt ten wprowadzał różnicę między parami płci odmiennej i parami tej samej płci, jako że te drugie nie mogą mieć wspólnie dzieci biologicznych.

Uprawnione z punktu widzenia art.8 Konwencji jest przyjęcie przez ustawodawcę ustawy regulującej sytuację dzieci urodzonych poza małżeństwem i nawet pośrednio wzmocniającej instytucję małżeństwa w społeczeństwie greckim przez wspieranie takiego podejścia, iż decyzja o małżeństwie będzie podejmowana wyłącznie ze względu na wzajemne zaangażowanie dwóch osób, niezależnie od zewnętrznych ograniczeń albo perspektywy posiadania dzieci. Trybunał zgodził się, że ochrona rodziny w sensie tradycyjnym jest co do zasady istotnym i uprawnionym powodem mogącym usprawiedliwiać różnicę traktowania. Podobnie, jak uprawniona była również ochrona interesów dzieci. Należało jednak upewnić się, czy w tym przypadku była przestrzegana zasada proporcjonalności.

Trybunał potwierdził zasady ustalone w swoim orzecznictwie. Cel ochrony rodziny w sensie tradycyjnym jest raczej abstrakcyjny i możliwych jest wiele rozmaitych konkretnych środków jego realizacji. Ze względu na to, że Konwencja jest żywym instrumentem, który powinien być interpretowany z uwzględnieniem dzisiejszych warunków, przy wyborze środków mających chronić rodzinę i zabezpieczać poszanowanie życia rodzinnego - jak tego wymaga art.8 – państwo musi brać pod uwagę rozwój społeczeństwa oraz zmiany w postrzeganiu kwestii socjalnych i dotyczących statusu cywilnego oraz związków między ludźmi, w tym fakt, że nie ma jednej tylko drogi albo wyboru sposobu prowadzenia życia prywatnego lub rodzinnego.

W sprawach, w których margines swobody państw jest wąski, jak w przypadku różnicy traktowania ze względu na płeć lub orientację seksualną, zasada proporcjonalności wymaga nie tylko, aby wybrany środek co do zasady sprzyjał osiągnięciu realizowanego celu. Należy również wykazać, że w celu jego zrealizowania konieczne było wykluczenie określonych kategorii osób – w tym przypadku żyjących w związku homoseksualnym – spod działania danych przepisów. Zgodnie z cytowanym orzecznictwem ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na rządzie, który musiał wykazać, że zakazanie parom tej samej płci zawierania związków partnerskich przewidzianych w ustawie nr 3719/2008 było konieczne dla realizacji wskazanych przezeń uprawnionych celów.

Trybunał odnotował, że ustawodawstwo wchodzące tu w grę nie tylko przewiduje środki mające uregulować rzeczywistość społeczną i doprowadzić do osiągnięcia celów wymienionych przez rząd. Miało ono przede wszystkim zapewnić prawne uznanie pewnej formy partnerstwa innego niż małżeństwo, określonej jako “związki partnerskie”. Wynika to wyraźnie z treści i struktury ustawy. Art. 1 definiuje związek partnerski jako “kontrakt między

dwiema osobami dorosłymi płci odmiernej, które zdecydowały się żyć jako para”. Ponadto, następne przepisy nie ograniczają się do regulacji statusu dzieci urodzonych poza małżeństwem, ale odnoszą się do kwestii życiowych par, które zawarły związek partnerski. Art. 6 i 7 np. dotyczą np. ich relacji finansowych i obowiązku utrzymania w przypadku rozwiązania związku. Art.11 przewiduje natomiast, że gdy jeden z partnerów umiera, drugi – żyjący jest uprawniony do dziedziczenia.

W związku z tym Trybunał odnotował, że w raporcie dotyczącym projektu tej ustawy Krajowa Komisja Praw Człowieka zauważyła, że nie było jasności dlaczego właściwie projektowi temu został nadany tytuł “Reformy dotyczące rodziny, dzieci i społeczeństwa”, gdy w rzeczywistości wprowadzał on nową formę prawną związku pozamałżeńskiego. Z tych względów Trybunał uważał, że niezależnie od tytułu i deklarowanych intencji ustawodawcy ustawa nr 3719/2008 miała w pierwszej kolejności na celu uznanie prawne nowej formy związku nie będącego małżeństwem.

W każdym razie, nawet przyjmując, że zamiarem ustawodawcy było wzmocnienie ochrony prawnej dzieci urodzonych poza małżeństwem, oraz pośrednio instytucji małżeństwa, pozostało faktem, że wprowadził on formę związku cywilnego, znanego jako związek partnerski par płci odmiernej niezależnego od posiadania dzieci, wykluczającego jednak pary tej samej płci. Ustawa regulowała wiele aspektów tych związków.

Trybunał zauważył, że argumenty rządu koncentrowały się na sytuacji par różnej płci posiadających dzieci. Brak było usprawiedliwienia różnicy traktowania między parami tej samej i różnej płci, niebędącymi rodzicami. Po drugie, Trybunał nie był przekonany argumentem rządu, że osiągnięcie przy pomocy tej ustawy założonych celów oznaczało z góry wykluczenie par tej samej płci spod jej stosowania. Można było sobie wyobrazić włączenie przez ustawodawcę określonych przepisów dotyczących dzieci urodzonych poza małżeństwem z równoczesnym rozciągnięciem jej obowiązywania na pary tej samej płci, które uzyskałyby możliwość zawierania związków partnerskich. Trybunał podkreślił w związku z tym, że w raporcie wyjaśniającym do tej ustawy nie było wyjaśnienia, dlaczego ustawodawca ograniczył związki partnerskie wyłącznie do par płci odmiernej. Stwierdził poza tym, że Krajowa Komisja Praw Człowieka uznała projekt ustawy za dyskryminujący z powodu nie stosowania go do par tej samej płci. Podobną opinię wyraziła Komisja Naukowa Parlamentu.

Zgodnie z prawem greckim pary płci odmiernej, w odróżnieniu od par tej samej płci, mogły oczekiwać prawnego uznania ich związku nawet przed przyjęciem ustawy nr 3719/2008, albo w pełni - w drodze instytucji małżeństwa, albo w bardziej ograniczonej postaci - na podstawie przepisów kodeksu cywilnego odnoszących się do faktycznych związków partnerskich. W rezultacie, pary tej samej płci miałyby szczególny interes w zawieraniu związków partnerskich, które byłyby dla nich – inaczej niż w przypadku odmiernej płci - wyłączną podstawę prawną uznania ich związków.

Poza tym Trybunał podkreślił, że chociaż nie ma zgody między systemami prawnymi państw członkowskich Rady Europy, istnieje tendencja w kierunku wprowadzania w jakichś formach prawnego uznania związków osób tej samej płci. Dziewięć państw członkowskich zapewnia małżeństwa osobom tej samej płci, a siedemnaście przyznaje parom tej samej płci jakąś formę partnerstwa cywilnego. Jeśli chodzi o kwestię będącą przedmiotem tej sprawy Trybunał uważał, że rodząca się tendencja w systemach prawnych państw członkowskich Rady Europy jest jasna: spośród dziesięciu państw, które wyrażają zgodę na jakąś formę

zarejestrowanego związku innego niż małżeństwo, Litwa i Grecja są jedynymi, które zastrzegają je dla par płci odmiennej. Innymi słowy, z dwoma wyjątkami, państwa Rady Europy, jeśli decydują się przyjąć ustawy wprowadzające nowy system zarejestrowanego związku jako alternatywy dla małżeństwa dla par niezwiązanych małżeństwem, obejmują nimi również pary tej samej płci. Ponadto, tendencja ta znalazła wyraz w materiałach Rady Europy. W związku z tym Trybunał wskazał w szczególności na rezolucję 1728(2010) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy i zalecenie Komitetu Ministrów CM/Rec(2010)5.

Fakt, iż na końcu stopniowej ewolucji, dany kraj znajdzie się w izolowanej sytuacji, jeśli chodzi o jeden z aspektów jego ustawodawstwa, nie musi oznaczać, że pozostanie on w konflikcie z Konwencją. Ze względu jednak na wyżej wskazane argumenty Trybunał uważał, że rząd nie przedstawił przekonujących i istotnych powodów usprawiedliwiających wykluczenie par tej samej płci spod działania ustawy nr 3719/2008. W rezultacie nastąpiło naruszenie art.14 w połączeniu z art. 8 Konwencji w tej sprawie (szesnaście do jednego).

Grecja musi zapłacić każdemu ze skarżących, z wyjątkiem jednego z nich, 5 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną oraz zwrócić im koszty i wydatki.

Uwagi:

Kolejna odsłona debaty o prawach par homoseksualnych.